

## WPROWADZENIE UCHWAŁ SOBORU TRYDENCKIEGO NA WARMII

### OBOWIĄZEK PROWADZENIA KSIĄG METRYKALNYCH

Kardynał Stanisław Hozjusz, legat papieski na Sobór Trydencki, natychmiast po jego zakończeniu wrócił na Warmię i starał się życie diecezjalne zreformować lub dostosować do uchwał trydenckich. Dlatego na dzień 5 sierpnia 1565 roku zwołał synod diecezjalny do Lidzbarku, aby „to, co uległo zepsuciu, zostało zreformowane według uchwał św. Soboru Trydenckiego, a jego dekrety wydane i uchwalone pobożnie, święcie i roztropnie przez ojców, osiągnęły należny skutek“.<sup>1</sup>

W tym celu trzeba było, aby kapłani zapoznali się z dekretami soborowymi. Przeto na synodzie lidzbarskim postanowiono, „aby ci, którzykolwiek sprawują opiekę duszpasterską, posiadali u siebie dekrety Soboru Trydenckiego, jakie postaramy się sprowadzić do naszej diecezji oraz aby pilnie je czytali i poznali z jego przepisów, za czym należy iść w nauczaniu ludzi oraz wyjaśniać ludowi, jakich należy unikać herezji napiętnowanych klątwą“.<sup>2</sup> W ten sposób zobowiązano kapłanów do posiadania pod ręką uchwał trydenckich. W czasie wizytacji kanonicznych parafii wizytatorzy kontrolowali, czy proboszczowie mają dekrety soborowe i w protokołach wizytacyjnych zamieszczali odpowiednią adnotację.

Przed wszystkim należało oczyścić wiarę św. z naleciałości protestanckich, umocnić ją w duszach kapłanów i wiernych oraz doprowadzić do wyznania wiary zgodnie z nauką Soboru Trydenckiego. Na synod w Lidzbarku, pod sankcjami karnymi, zostali wezwani wszyscy kapłani. Wysłuchali pilnie przemówienia Hozjusza i zachęteni, „by dokonali wyznania swojej wiary, natychmiast wszyscy złożyli je z najwyższą ochotą, najpierw prałaci i kanonicy kościołów tak katedralnego, jak i kolegiackiego, potem archiprezbiterzy i proboszczowie oraz kapłani, ilu tylko było ich obecnych“.<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> Constitutiones synodales Warmienses, Sambiensis, Pomesanienses, Culmenses, necnon provinciales Rigenses, ed. F. Hipler, Brunsbergae 1899, s. 36.

<sup>2</sup> Tamże, s. 38.

<sup>3</sup> Tamże, s. 37.

Według Soboru Trydenckiego wszyscy duchowni, a także świeccy przed objęciem stanowiska kościelnego obowiązani byli złożyć wyznanie wiary i osobiście je podpisać. Ci kapłani, którzy uczestniczyli w synodzie, zadość uczynili temu nakazowi przez publiczny akt wiary wszystkich członków synodu. Ci zaś, którzy nie byli obecni na synodzie, albo później przybyli do diecezji lub potem przyjęli święcenia, zwykle składali wyznanie wiary na ręce biskupa przy swojej nominacji. Wizytatorzy parafii od każdego duchownego domagali się dokumentu stwierdzającego wyznanie wiary.

Podobnie wizytatorzy zapytywali również służbę kościelną, organistów, zakrystianów, dzwonników i nauczycieli, czy złożyli wyznanie wiary. Jeśli tego jeszcze nie dokonali, na polecenie wizytatorów w najbliższą niedzielę proboszczowie mieli odebrać od nich wyznanie wiary św.<sup>4</sup>

Z kolei na synodzie lidzbarskim rozważano sprawę reformy obyczajowej, niemniej ważnej od zagadnień wiary. Naprawę obyczajów miano przeprowadzić w myśl wskazań Soboru Trydenckiego, co wyrażono w słowach: „Na początku, cokolwiek w tej sprawie zostało postanowione na Soborze Trydenckim, nakazujemy, aby to w całości, przez wszystkich, było usilnie zachowane“.<sup>5</sup> Większość uchwał synodalnych dotyczy właśnie wprowadzenia w życie soborowych dekretów o naprawie moralności duchownych i wiernych.

Dekrety trydenckie zawierają także uchwałę o zakładaniu ksiąg metrykalnych w parafiach. „Instytucja ksiąg metrykalnych znalazła swój wyraz dopiero w postanowieniach Soboru Trydenckiego“<sup>6</sup>. Dotąd nie istniały przepisy prawa powszechnego odnośnie do ksiąg metrykalnych. Na 24 sesji Soboru Trydenckiego, w dniu 11 listopada 1563 roku, w ramach dekretu *Tametsi*, postanowiono położyć kres małżeństw tajnym i niepewności ich stanu prawnego oraz nakazać pod sankcją nieważności zawieranie małżeństw jawnych *coram facie Ecclesiae*. Równocześnie uchwalono, „aby każdy proboszcz prowadził księgę, do której winien wpisywać imiona małżonków, świadków ślubu oraz dzień, miesiąc, rok i miejsce zawarcia związku małżeńskiego“.<sup>7</sup>

Podobnie na tej samej sesji Sobór Trydencki nałożył na proboszczów obowiązek prowadzenia księgi chrztów. „Proboszcz, zanim przystąpi do udzielenia chrztu, pilnie wybada tych, których należy, kogo wybrali za rodziców chrzestnych dla dziecka i tych tylko dopuści do trzymania dziec-

<sup>4</sup> Por. bp J. Obłak, Zagadnienie duszpasterstwa ludności polskiej na Warmii w drugiej połowie wieku XVI. „Studia Warmińskie“ t. 7 (1970) s. 9—31.

<sup>5</sup> Constit. syn. Warm., s. 39.

<sup>6</sup> Ks. J. Kurpas, Początki ksiąg metrykalnych. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne“ 2 (1960), s. 5.

<sup>7</sup> Conciliorum Oecumenicorum Decreta, ed. Herder, Basilea, Barcinone, Friburg, Roma, Vindobona, s. 733.

ka przy chrzcie św., a następnie ich imiona wpisze do specjalnej księgi. Pouczy ich także, jaki rodzaj powinowactwa zaciągnęli“. Jak z treści obydwóch dekretów wynika, proboszcz i w księdze chrztów miał wpisać datę chrztu oraz imiona dziecka, rodziców, ojców chrzestnych i szafarza chrztu.

W ten sposób ustawodawstwo trydenckie dało początek prawny instytucji kościelnej ksiąg metrykalnych. Obejmowała ona wówczas tylko księgi ochrzczonych i zaślubionych węzłem małżeńskim, natomiast księgi zmarłych wprowadzono dopiero około 100 lat później.

Uchwała Soboru Trydenckiego o zaprowadzeniu ksiąg metrykalnych, jak to oceniamy z perspektywy wieków, miała doniosłe znaczenie, bo „metryki kościelne są materiałem umożliwiającym rozmaite badania“, gdyż „jest to materiał autentyczny i niesfałszowany“.<sup>8</sup> Dlatego „księgi metrykalne należy uznać za najbardziej miarodajne źródło do dziejów ludności“.<sup>9</sup> Nic dziwnego, że od kilkudziesięciu lat uczeni zwracają uwagę na pierwszorzędną wartość ksiąg metrykalnych dla badań naukowych.<sup>10</sup>

Dekret trydencki o księgach metrykalnych kardynał Hozjusz włączył do uchwał swojego synodu z roku 1565. W statutach tego synodu trzykrotnie jest powtórzony nakaz prowadzenia ksiąg metrykalnych — najpierw w paragrafie 13, gdzie jest mowa o obowiązkach proboszczów: „Wszyscy zaś proboszczowie w swoich kościołach będą posiadali dwie księgi, jedną dla zapisywania imion i nazwisk ochrzczonych, drugą dla wpisywania tych, którzy zawarli związek małżeński z zaznaczeniem dnia, miesiąca i roku“; drugi raz w paragrafie 26 czytamy o konieczności wpisywania do księgi ochrzczonych i ich rodziców chrzestnych, a trzeci raz w paragrafie 45, gdzie jest powtórzony nakaz soborowy o prowadzeniu księgi małżeństw kościelnych.<sup>11</sup>

Dekrety synodu Hozjusza o zakładaniu ksiąg metrykalnych nie od razu przez wszystkich były wprowadzone. Dla kapłanów była to nowość, a każdy nowy obowiązek przyjmuje się z trudnością. Ponadto nie mieli wzorów i nie zawsze wiedzieli, jak należy je prowadzić. Na polecenie Hozjusza wizytatorzy parafii przypominali proboszczom o obowiązku za-

---

<sup>8</sup> Z. Sułowski, O właściwą metodę wykorzystywania metryk kościelnych do badań demograficznych. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej“ (w skrócie KHKM) 10 (1962), s. 81. A. Szczypiorski, Badania ksiąg metrykalnych a obliczenia ludności Polski w wieku XVII—XVIII. KHKM 10 (1962), s. 55.

<sup>9</sup> E. Vielrose, Kilka uwag o natężeniu ruchu naturalnego ludności w Polsce w wieku XVII i XVIII. KHKM 10 (1962), s. 77.

<sup>10</sup> Por. F. Bujak, Źródła do historii zaludnienia Polski. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie, Lwów 1936, t. 2, s. 317; K. Dobrowolski, Znaczenie metryk kościelnych do badań naukowych, Rocznik Towarzystwa Heraldycznego, t. 5 (1920), s. 96; S. Kutrzeba, Kilka słów o metrykach kościelnych w Polsce. „Miesięcznik Historyczny“, rocz. 3 (1910), s. 127; B. Börsting, Geschichte der Matrikeln vor der Frühkirche bis zur Gegenwart, Freiburg in Br. 1959, s. 134.

<sup>11</sup> Constit. syn. Warm., s. 41, 44, 47.

łożenia ksiąg metrykalnych i pouczali ich o sposobie dokonywania zapisów. W protokołach wizytacyjnych z roku 1565 wizytatorzy zaznaczali, jak np. przy wizytacji parafii Radostowo: „Proboszcz został upomniany, aby dopuszczał jednego lub dwóch ojców chrzestnych do trzymania dziecka przy chrzcie i aby posiadał dwie księgi, z których jedna będzie do zapisywania ochrzczonych, druga zaślubionych według dekretu soborowego“.<sup>12</sup> Czasem wizytatorzy pouczali proboszczów bardziej szczegółowo, jak np. w Lidzbarku: „Proboszcz zaś sprawi sobie księgę i na jej początku wypisze ten dekret Soboru, który zawiera nakaz dokonywania zapisów, a następnie będzie wpisywał imiona wszystkich dzieci, które będą chrzczone w poszczególnych dniach z biegiem roku wraz z imionami rodziców i ojców chrzestnych, notując też dzień, miesiąc i rok. Podobnie także postara się o księgę, w której będzie zapisywał imiona tych, którzy będą zawierali związek małżeński i dwóch świadków, którzy doprowadzili oblubieńca lub oblubienicę“.<sup>13</sup>

W tym miejscu należy sprostować błędną opinię, jaką wyraził ks. Bolesław Kumor w cennym skądinąd artykule o księgach metrykalnych w archiwach diecezjalnych: „...pierwszy raz głos na ten temat zabrał synod wrocławski, który się odbył w 1579 r. pod przewodnictwem reformistycznego biskupa Stanisława Karnkowskiego. (...) W rok później zajęli się księgami metrykalnymi (chrztów i ślubów) synod wrocławski biskupa Marcina Gerstmannna (1580 r.), w 1582 r. synod wileński kard. J. Radziwiłła i w 1589 r. synod płocki biskupa Piotra Dunina Wolskiego. W dalszych latach wypowiedziały się na tenże temat synody innych diecezji“.<sup>14</sup> A tymczasem na kilkanaście lat przed tymi biskupami i synodami, już w roku 1565 „głos na ten temat zabrał“ biskup warmiński kardynał Stanisław Hozjusz na synodzie w Lidzbarku. Pierwsza więc diecezja warmińska wprowadziła w życie dekret Soboru Trydenckiego o zakładaniu ksiąg metrykalnych.

Gdy Hozjusz wyjechał do Rzymu, nad wykonaniem uchwały synodalnej czuwał jego koadiutor Marcin Kromer. Po zapoznaniu się z protokołami wizytacji parafii z lat 1565—1572 wystosował do proboszczów okólnik w sprawie usunięcia braków i nadużyć zauważonych przez wizytatorów.<sup>15</sup> Do tych zaliczył także zaniedbania w prowadzeniu ksiąg metry-

---

<sup>12</sup> Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie (w skrócie ADWO), *Acta Visitationis Ecclesiarum Episcopatus Varmiensis 1565—1572*, sygn. B 3, k. 8.

<sup>13</sup> Tamże, k. 145.

<sup>14</sup> Ks. B. Kumor, *Metryki parafialne w archiwach diecezjalnych*. KHKM 14 (1966) s. 66.

<sup>15</sup> ADWO, *Liber processuum ad parochos Diocesis Varmiensis 1554—1612*, sygn. A 88, k. 35: „Quoniam autem nonnulli nostrum negligentiores aut imperitiores esse comperti sunt in scribendis secundum decretum Concilii Tridentini iis, qui baptisantur et qui matrimonio copulantur, curavimus conscribi formulas, quibus id recte et expe-

kalnych: „Ponieważ niektórzy z nas okazali się więcej niedbali albo bardziej niedoświadczeni w zapisywaniu według dekretu Soboru Trydenckiego tych, którzy są ochrzczeni i którzy zawierają sakrament małżeństwa, postaraliśmy się opracować formularze, za pomocą których można by tego dokonać należycie i prędko i opracowaliśmy je do tego celu w księgi i posyłałyśmy do archiprezbiterów, aby się podzielili z tymi, którzy ich nie mają. Niechaj każdy wie, że żadnego nie będzie miał usprawiedliwienia, kto by nie posiadał tego rodzaju księgi lub matrykuły, albo nie zapisywał dokładnie. Chcemy też i nakazujemy wam, ażebyście tych, którzy w latach poprzednich, ochrzczeni przez was i zaślubieni, zostali zapisani na kartkach, bez porządku, wpisali w tychże samych księgach, przy zachowaniu porządku, według lat, miesięcy i dni“.

Jak wynika z tego okólnika, rozesłanego w roku 1573, proboszczowie raczej spisywali ochrzczonych i zaślubionych, ale czynili to niedbale, na kartkach luźnych i bez porządku. Celem ułatwienia im należytego dokonywania zapisów Kromer sprowadził gotowe księgi metrykalne, które kazał oprawić i rozesłał je do dziekanów, a za ich pośrednictwem do proboszczów. Ponadto w tym samym okólniku podał wzory, jak należy zapisywać akty chrztów i ślubów. Schematy te przedstawiały się następująco:

#### SPOSÓB ZAPISYWANIA CHRZTÓW

	Rok:		Miesiąc:	
Dzień miesiąca	Miasto lub wieś	Rodzice	Imię ochrzczonego	Ojcowie chrzestni

#### SPOSÓB ZAPISYWANIA ŚLUBÓW

	Rok:	Miesiąc:		
Dzień miesiąca	Imiona i nazwiska małżonków	Miejsce ich pochodzenia	Świadkowie	

dite fieri possit, codicillosque in eam rem compingi fecimus et ad archipresbyteros mittimus, ut cum non habentibus communicent. Noverit autem quisque, se deinceps nullam habiturum excusationem, qui eiusmodi codicillos seu matriculas non habuerit vel non accurate conscripserit. Volumus etiam et praecipimus vobis, ut eos quoque, qui praeteritis annis a vobis baptisati et copulati et in schedis sine ordine annodati sunt, in eos ipsos codicillos servato ordine mensium dierumque inscribatis“.

Kromer nie poprzestał na tym, ale niejednokrotnie jeszcze poruszał sprawę ksiąg metrykalnych. W okólniku z dnia 12 lutego 1575 roku przypominał proboszczom: „Księgi metrykalne ochrzczonych i zawierających małżeństwo niech będą pilnie zapisywane według naszego przepisu i niech będą przechowywane w każdej świątyni“.<sup>16</sup> Znamienne jest końcowe polecenie przechowywania ksiąg metrykalnych nie na plebanii i w kancelarii parafialnej, ale w kościele, prawdopodobnie dla lepszego ich zabezpieczenia.

Zdaje się tego samego roku, wykazując błędy i braki spostrzeżone w czasie wizytacji parafii, pisał do proboszczów: „Niektórzy proboszczowie nie mają żadnych ksiąg metrykalnych ochrzczonych i zaślubionych, niektórzy mają jakieś, ale nie przechowują je należycie, gdzieniegdzie nie zapisują ani imion rodziców, ani świadków, ani dnia, ani miesiąca i piszą na jakichś kartach papierowych“.<sup>17</sup> To by świadczyło, że byli proboszczowie, którzy jeszcze nie założyli ksiąg metrykalnych, a jeśli spisywali chrzty i śluby, czynili to niedokładnie i na kartach, które łatwo mogły zaginąć.

Już po śmierci Hozjusza biskup Kromer jeszcze raz powrócił do tej sprawy, gdy w roku 1581 udzielał instrukcji wizytatorom parafii. Dał im wówczas następujące polecenia: „Niech będzie upomniany każdy proboszcz, aby posiadał specjalną księgę, w której by zapisywał dzień, miesiąc, rok, imię ochrzczonego i imiona rodziców chrzestnych, zgodnie z dekretem wspomnianego Soboru. Egzemplarz tego dekretu niech mu będzie ofiarowany po to, aby z nakazu tegoż dekretu łatwiej mógł wykonać polecenie wizytatorów. I niech będzie mu polecane, aby kopię tegoż dekretu umieścił na pierwszej stronie księgi, jaką będzie sprawiał, by następca proboszcza nie sądził, że księga ta została wprowadzona prywatną powagą (...) Podobnie niech będzie upomniany, aby według dekretu wymienionego Soboru miał specjalną księgę, w której by wpisywał za porządkiem imiona tych, którym uroczyście udzielił ślubu z zaznaczeniem dnia, miesiąca i roku oraz świadków przynajmniej dwóch znaczniejszych, wtedy obecnych“<sup>18</sup>

<sup>16</sup> Tamże, k. 57.

<sup>17</sup> ADWO, Acta Curiae Illmi Martini Cromeri Coadiutoris postea Episcopi Variensis 1571—1580, syg. A 3, k. 202.

<sup>18</sup> ADWO, A 88, k. 100, 102: „Moneatur quilibet parochus, ut habeat peculiarem codicem, in quo diem, mensem, annum, nomen baptisati et nomina susceptorum conscribat iuxta decretum praefati Concilii. Cuius decreti exemplum descriptum illi praesentetur ad hoc, ut ex praescripto eiusdem decreti Dnorum Visitorum mandatum huiusmodi commodius exsequi valeat. Atque iniungatur illi, ut decreti eiusdem exemplum codici conficiendo praefigat, ut successor parochus privata autoritate id introductum ita esse ne putet. (...) Similiter moneatur, ut iuxta decretum supradicti Concilii habeat peculiarem librum, in quo cum annotatione diei, mensis, et anni ac testium saltem duorum honoratiorum tunc praesentium, nomina eorum, quos soleminiter copulaverit, ex ordine conscribat“.

Zasługują na uwagę dwa polecenia biskupa Kromera. Pierwsze dotyczyło odpisu dekretu soborowego o prowadzeniu ksiąg metrykalnych, który wizytatorzy mieli wręczać każdemu proboszczowi. Według drugiego polecenia odpis ten proboszcz był obowiązany umieścić na pierwszej karcie księgi metrykalnej, aby mu przypominał, że powinność prowadzenia tej księgi płynie z nakazu Soboru i nie jest wymysłem miejscowego biskupa. To wskazuje, że ze strony kapłanów była wielka niechęć do prowadzenia ksiąg metrykalnych i trzeba było odwoływać się do powagi samego Soboru.

W latach 1581—1582 odbyła się wizytacja parafii diecezji warmińskiej. Niestety część protokołów tej wizytacji nie przetrwała do naszych czasów.<sup>19</sup> Zachowały się protokoły wizytacji 43 parafii i kościołów filialnych, co stanowi mniej więcej połowę parafii na Warmii. W protokołach wizytacyjnych 10 parafii nie ma żadnej wzmianki o księgach metrykalnych, co zapewne nie oznacza, że te księgi nie były prowadzone, po prostu protokolant przeoczył zamieścić uwagę o pisaniu metryk. Również protokoły 8 kościołów filialnych, względnie nie obsadzonych z braku kapłanów, nie zawierają informacji o księgach metrykalnych. O żadnym proboszczu nie zanotowano, że nie prowadzi ksiąg metrykalnych.

W aktach wizytacyjnych 25 parafii znajdują się różne uwagi o księgach metrykalnych i o sposobie ich prowadzenia. O proboszczu z Fromborka czytamy: „Przedstawił też metryki ochrzczonych i zaślubionych, spisane od roku 1565, aż do roku 1581 z przytwierdzeniem do pierwszej karty dekretu Soboru Trydenckiego o reformie małżeństwa i o dopuszczeniu najwyżej dwóch ojców chrzestnych“.<sup>20</sup>

Proboszczowie nie zawsze jednak pamiętali o tym i np. o proboszczu w Płoskaniu wizytatorzy zapisali: „Okazał metryki ochrzczonych i zaślubionych od roku 1566 aż do roku obecnego, napisane porządnie według nakazu biskupa, ze świadkami. Jednak na froncie księgi nie został wypisany dekret Soboru Trydenckiego wydany w sprawie tych metryk“.<sup>21</sup>

Czasem wizytatorzy zaznaczyli krótko o jakimś proboszczu, np. „ma metryki ochrzczonych i zaślubionych“; czasem do tej lakonicznej notatki dołączali jakąś pochwałę, że np. metryki są „należycie spisane“, lub „dość dobrze spisane“, albo „troskliwie zapisane“.<sup>22</sup>

Proboszczowie 6 parafii (Franknowo, Klebark, Klewki, Lamkowo, Sątopy, Żegoty) nie prowadzili oddzielnych ksiąg dla ochrzczonych i zaślubionych, ale w jednej księdze notowali chrzty i śluby. Proboszcz

---

<sup>19</sup> ADWO, Acta Visitationis Generalis Ecclesiarum Episcopatus Varmiensis 1581—1582, syg. B 2.

<sup>20</sup> Tamże, k. 9.

<sup>21</sup> Tamże, k. 100.

<sup>22</sup> Tamże, k. 106, 118, 130, 135, 407.

w Klewkach „przedstawił jedną księgę, na początku której są zapisane imiona ochrzczonych, a na końcu zaślubionych“.<sup>23</sup> Proboszcz Klebarka, który tak samo posiadał tylko jedną księgę, „został upomniany, aby sprawił sobie dwie księgi i w jednej z nich notował zaślubionych, w drugiej ochrzczonych“.<sup>24</sup>

Niektórzy proboszczowie prowadzili niedbale księgi metrykalne. O proboszczu w Długoborze zapisano: „Przedstawił metryki ochrzczonych od roku 1566 aż do roku 1579, bez imienia matki, a w ogóle opuścił wielu ochrzczonych. Przedstawił też metryki zaślubionych od roku wymienionego do tegoż 1579, zapisane bez świadków. Wizytator przedstawił mu formularz edyktu biskupa i upomniał go, jeśli sam nie chce, żeby przynajmniej postarał się przez nauczyciela przepisać tę formułę“.<sup>25</sup> Proboszcz zaś Lamkowa przy zapisywaniu ochrzczonych i zaślubionych opuszczał, którego dnia i miesiąca udzielił tych sakramentów.<sup>26</sup>

Proboszczowie w Gietrzwałdzie, Olsztynie i Butrynach nie stosowali się do instrukcji biskupa, dlatego zostali pouczeni, „jakim sposobem należało to czynić“.<sup>27</sup> Proboszcz z Purdy „powiedział, że w latach poprzednich skradziono mu metryki zaślubionych i ochrzczonych. Tymczasem imiona tychże zapisywał na jakiejś zestarzałej i zapisanej księdze kościelnej, chaotycznie, tu i ówdzie na marginesach. Polecono mu, aby sprawił sobie dwie księgi i porządnie notował te imiona“.<sup>28</sup>

Tak więc niełatwo było przyzwyczaić proboszczów do sumiennego spisywania aktów metrykalnych. I chociaż ogólnie spełniali ten obowiązek, to jednak metoda prowadzenia ksiąg metrykalnych w niektórych parafiach pozostawiała wiele do życzenia.

W latach 1597—1598 wizytacja kanoniczna na Warmii objęła wszystkie parafie. Jak wynika z protokołów wizytacyjnych, tylko w jednej parafii, w Babiaku, nie założono ksiąg metrykalnych.<sup>29</sup> Protokoły wizytacji 5 parafii (Grzęda, Klewki, Reszel, Świątki, Woźno) nic nie wspominają o tych księgach, które jednak zapewne istniały. Proboszcz z Biesowa ubolewał, że „nie ma żadnej księgi ochrzczonych i zaślubionych, skarżąc się, bo te zostały mu skradzione przez jakiegoś luteranina“.<sup>30</sup> Proboszcz z Barczewa oznajmił, że dawne księgi spłonęły przy pożarze miasta i kościoła w roku 1594 i przedstawił księgi założone dopiero po pożarze.<sup>31</sup> Pro-

<sup>23</sup> Tamże, k. 367.

<sup>24</sup> Tamże, k. 364.

<sup>25</sup> Tamże, k. 143.

<sup>26</sup> Tamże, k. 418.

<sup>27</sup> Tamże, k. 110, 360, 378.

<sup>28</sup> Tamże, k. 362.

<sup>29</sup> ADWO, Acta Visitationis Generalis Ecclesiarum Episcopatus Varmiensis 1597—1598, syg. B 4, k. 272.

<sup>30</sup> Tamże, k. 25, 33, 133, 181, 264.

<sup>31</sup> Tamże, k. 114.



boszczowie w Lutrach, Piotrowcu i Pogroździu posiadali księgi metrykalne, które sami zaczęli prowadzić, bo „przez poprzednika nic z tych rzeczy nie zostało im pozostawione”.<sup>32</sup> Poza tym we wszystkich parafiach znajdowały się metryki chrztów i ślubów od dawna już spisywane.

Wizytatorzy jednak w dalszym ciągu zauważali różne braki i nieporządki w księgach metrykalnych. W Gryźlinach proboszcz „przedstawił imiona ochrzczonych i zaślubionych, chociaż zaślubieni przez dwa lata nie byli zapisywani“, nie wiadomo, z jakiego powodu i z czyjej winy.<sup>33</sup> Proboszcz z Kolna „przedstawił registr ochrzczonych i zaślubionych zbyt chaotyczny i poszarpany. Polecono mu, aby go przepisał i doprowadził do lepszego stanu”.<sup>34</sup> Proboszcz z Butryn posiadał spisy chrztów i ślubów na luźnych kartkach, dlatego został „upomniany, aby sobie sprawił dla nich registr”.<sup>35</sup> Bardzo niedbale były prowadzone metryki w Lamkowie, proboszcz miał „imiona ochrzczonych niegdyś i zaślubionych spisane nieporządnie i chaotycznie. Polecono mu zgodnie z instrukcją spisać je w oddzielnych księgach i bardziej dokładnie”.<sup>36</sup> Jeszcze gorzej było w Kiwitych — proboszcz okazał „imiona ochrzczonych i zaślubionych, które, na ile to było możliwe, zebrał z kart tu i ówdzie od 12 lat pozostawionych przez swojego poprzednika”.<sup>37</sup> Zdaniem proboszcza, nie udało się odnaleźć wszystkich zapisów.

Do tych informacji dodać jeszcze należy, że mimo okólników biskupa Kromera i upomnień wizytatorów, nadal w 7 parafiach (Biszynek, Frankowo, Gietrzwałd, Leginy, Paluzy, Sątopy, Wozławki) nadal notowano chrzty i śluby w jednej księdze metrykalnej.<sup>38</sup> Wizytatorzy ponownie upomnieli proboszczów, aby dostosowali się do ogólnych zarządzeń w tym względzie.

Na podstawie materiału wyżej przedstawionego można wyciągnąć wniosek, że uchwała synodalna z roku 1565 o prowadzeniu ksiąg metrykalnych była realizowana od razu, mimo pewnych oporów, zaniedbań i błędów. Na tyle, na ile pozwalają nam dokumenty i istniejące jeszcze na początku wieku XX księgi metrykalne stwierdzić można, że już w roku 1565 księgi metrykalne założyły parafie: Błudowo, Braniewo, Frombork, Lidzbark, Sątopy, a ponadto Długobór księgę ślubów i Ignalin księgę chrztów. Nie znaczy to, że jedynie te parafie zaprowadziły

---

<sup>32</sup> Tamże, k. 64, 291, 336.

<sup>33</sup> Tamże, k. 142.

<sup>34</sup> Tamże, k. 7.

<sup>35</sup> Tamże, k. 140.

<sup>36</sup> Tamże, k. 106.

<sup>37</sup> Tamże, k. 47.

<sup>38</sup> Tamże, k. 3, 18, 52, 71, 150.

księgi metrykalne w roku 1565, ale jedynie co do tych parafii mamy poświadczenia źródłowe.<sup>39</sup>

Z tych samych źródeł dowiadujemy się, że w początkowych kilkunastu latach wprowadzenia dekretu synodalnego księgi metrykalne posiadały następujące parafie:

Księgi chrztów	Rok	Księgi ślubów
Długobór Płoskinia	1566	Długobór Płoskinia
	1567	Bieniewo
Piotraszewo	1568	
Bieniewo Orneta Orzechowo	1569	Orzechowo
Szalmia	1570	
	1571	Szalmia
Brąswałd Franknowo Henrykowo Kawkowo Sząbruk	1573	Brąswałd Franknowo Henrykowo Sząbruk
Lamkowo Rogóż	1574	Lamkowo
	1575	Orneta
	1577	Tolkowiec
Reszel	1579	

<sup>39</sup> Akta wizytacyjne wyżej wymienione podają przy niektórych księgach metrykalnych rok ich założenia. Księgi metrykalne, które ocalały do naszych czasów, są wyliczone w artykule: J. Kolberg, Die Kirchenbücher des Bistums Ermland. Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands, Band 19 (1916), s. 513. W czasie ostatniej wojny prawie wszystkie te księgi zostały wywiezione do Niemiec zachodnich. Pisze o tym: E. Fittkau, Die Kirchenbücher der Diözese Ermland. „Zeitschrift für die Gesch. u. Altert. Ermlands“, B. 29 (1955), s. 112—126. W ADWO znajduje się tylko jedna księga z parafii Rogóż, w której są spisani ochrzczeni od r. 1574 do 1692 i ci, którzy zawarli związek małżeński od r. 1609 do 1643.

Wspomniane wyżej akta wizytacyjne, pozwalają na wyciągnięcie nowego wniosku, że w latach osiemdziesiątych wieku XVI instytucja ksiąg metrykalnych funkcjonowała już na Warmii od szeregu lat we wszystkich parafiach. Protokoły wizytacyjne z lat 1581—1582, choć niekompletne, nie wymieniają ani jednej parafii, która by nie prowadziła ksiąg metrykalnych; natomiast protokoły wizytacji parafii z lat 1597—1598 mówią tylko o jednej parafii, która dotąd nie spełniła nakazu synodalnego o spisaniu metryk.

Mimo pewnych niedociągnięć, usterek i wadliwych zapisów metrykalnych, trzeba stwierdzić, że diecezja warmińska dość szybko i sprawnie wykonała i wcieliła w życie dekret o prowadzeniu ksiąg metrykalnych. Przede wszystkim była to zasługa kardynała Stanisława Hozjusza, który zdecydowanie przystąpił do zreformowania życia kościelnego na Warmii według dekretów Soboru Trydenckiego. Na szczęście Warmii następcą Hozjusza został biskup Marcin Kromer, który z niezwykłą gorliwością, idąc śladami swojego wielkiego poprzednika, dążył do uporządkowania wszystkich spraw kościelnych stosownie do uchwał soborowych i dopilnowywał wykonania dekretu synodalnego o księgach metrykalnych.

#### ZUSAMMENFASSUNG

Nach Abschluss des Trienter Konzils suchte Kard. Stanislaus Hosius dessen Beschlüsse bald ins Leben zu setzen. In der Rahmen einer allgemeinen Kirchenerneuerung kommt der Verordnung über die Metrical — Bücher — Führung, Tauf — und Eheregister eine bedeutende Aufgabe zu. Während nämlich der Verhandlungen der Diözesen — Synode in Lidzbark am 5 August 1565 erlässt Hosius diese Metrical-Bücher-Führung (§ 13, 26 und 45). So ist Kard. Hosius zum ersten unter den polnischen Bischöfen geworden, der die Führung der genannten Bücher anordnete, Man darf also der bisherigen Meinung, dass gerade die Synode von Włocławek aus dem Jahre 1579 die Pfarckirchen von Polen zur Einführung der Metrical — Regesten verpflichtet hätte, kein Vertrauen mehr schenken. Die von Hosius seinem Koadiutor Martin Kromer ernannten Kirchen — Visitatore haben zur genannten Einführung viel beigetragen. Auf Grund ihrer Visitations-Akte kann man heute mit aller Sicherheit feststellen, dass die Metrical — Bücher schon um 1580 Jahr überall in Ermland eingeführt und ordnungsgemäss von den Probstern niedergeschrieben worden sind. Die ältesten bis heute aufbewahrten Metrical — Bücher sind leider im letzten Welt = Krieg von den deutschen Behörden in Beschlag genommen, dann nach Westdeutschland übergeführt und bis jetzt noch nicht zurückgegeben worden.